

## Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny:

### Czciiele krytykanci

Czciiele – krytykanci to zazwyczaj pyszni uczeni, zarozumiali niedowiarkowie, którzy w głębi duszy niby zachowują coś z nabożeństwa do Najświętszej Panny, ale krytykują wszelkie pobożne praktyki nieuczonych ludzi z ich prostotą i namaszczeniem ku czci tej Dobrej Matki, a krytykują je dlatego, że nie odpowiadają one ich gustom. Poddają w wątpliwość wszelkie cuda i zdarzenia, przekazane przez wiarygodnych autorów lub zapisane w kronikach zakonów, a świadczące o miłosierdziu i potędze Najświętszej Maryi Panny. Z wielkim trudem przychodzi im patrzeć na ludzi prostych i pokornych, klęczących przed ołtarzem lub obrazem Najświętszej Dziewicy, a niekiedy i na rogu ulicy, aby tam modlić się do Boga; oskarżają ich niemal o bałwochwalstwo, jak gdyby czcili drzewo lub kamień. Z dumą zaznaczają, że nie lubią takich form pobożności i nie są tak naiwni, by wierzyć w te wszystkie opowiadania i historyjki o Najświętszej Pannie. A kiedy słyszą owe przedziwne pochwały Najświętszej Dziewicy, głoszone przez Ojców Kościoła, to powiadają, że Ojcowie ci jako kaznodzieje przesadzali, lub też przewrotnie tłumaczą ich słowa. **Tego rodzaju ludzi, pełnych pychy i światowych, źle pojmujących pobożność, bardzo trzeba się wystrzegać. Wyrządzają oni niezmierną krzywdę nabożeństwu do Najświętszej Dziewicy przez to, że oddalają od niego ludzi pod pozorem walki z nadużyciem.**

### Czciiele skrupulanci

Czciiele – skrupulanci to ci, którzy obawiają się, by czcąc Matkę, nie ująć czci Synowi, a wynosząc Maryję, nie poniżyć Jezusa. Nie znoszą, by Najświętszej Dziewicy oddawano głęboką a tak słuszną cześć, jaką Jej oddawali Ojcowie Kościoła. Z trudem znoszą, gdy widzą, że więcej ludzi klęczy przed ołtarzem Matki Bożej niż przed Najświętszym Sakramentem, jak gdyby jedno było sprzeczne z drugim, jak gdyby ci, co się modlą do Matki Najświętszej, nie modlili się przez Nią do Pana Jezusa.

Nie chcą, by tak często mówiono o Najświętszej Dziewicy, by się do Niej często zwracano.

Oto kilka typowych zwrotów, którymi się zwykle posługują: *Po cóż tyle Różańców, tyle bractw i zewnętrznych nabożeństw do Najświętszej Panny? Ileż w tym nieświadomości! Czy to nie jest ośmieszanie naszej religii? Uznaję tylko tych, którzy się modlą do Jezusa Chrystusa. Trzeba się uciekać do Chrystusa, On jest bowiem naszym jedynym Pośrednikiem. Trzeba głosić Jezusa Chrystusa – oto, co jedynie jest pewne.*

Powyższe twierdzenia są poniekąd słuszne, jednakże stosuje się je w tym celu, by przeszkadzać nabożeństwu do Najświętszej Panny. Dlatego są one bardzo niebezpieczne i stanowią pewnego rodzaju sidła, które zły duch zastawia pod pozorem większego dobra. **Nigdy bowiem nie czcimy Jezusa Chrystusa więcej niż wtedy, kiedy czcimy Najświętszą Dziewicę; czcimy Ją zaś tylko dlatego, by doskonalej czcić Jezusa Chrystusa. Idziemy ku Niej jako do drogi prowadzącej do zamierzonego celu, którym jest Jezus Chrystus.**

Kościół święty wraz z Duchem Świętym błogosławi najpierw Najświętszą Dziewicę, a potem dopiero Jezusa – *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc żywota Twojego, Jezus* – nie dlatego, jakoby Najświętsza Maryja Panna znaczyła więcej niż Jezus, lub była Mu równa: byłoby to nieznośną herezją, ale dlatego, że **należy najpierw sławić Maryję, by doskonalej wielbić Jezusa.** Powiedzmy zatem ze wszystkimi prawdziwymi czcicielami Maryi – wbrew twierdzeniom owych fałszywych skrupulatów: *O Maryjo, błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc żywota Twojego, Jezus!*

### Czciiele powierzchowni

Czciiele powierzchowni to ci, którzy nabożeństwo do Najświętszej Panny opierają na praktykach czysto zewnętrznych. Lubują się tylko w zewnętrznej szacie nabożeństwa do Najświętszej Panny, gdyż nie mają ducha wewnętrznego. Odmawiają pośpiesznie mnóstwo Różańców, wysłuchują po kilka Mszy św. bez nabożeństwa; biorą udział w procesjach bez należytego skupienia; należą do wszystkich możliwych bractw –

**a przy tym wszystkim: nie ma w ich życiu najmniejszej poprawy;** nie walczą z namiętnościami i nie naśladową cnót Najświętszej Maryi Panny. Rozkoszują się tylko uczuciowymi momentami nabożeństw, nie zważając na ich prawdziwą treść. Kiedy w praktykach religijnych nie przeżywają tkliwych uczuć, zdaje się im, że nie robią nic, wpadają w nieład duchowy; przerywają pobożne praktyki lub spełniają je niedbale i dorywczo. Świat jest pełen takich ludzi zewnętrznych i nikt bardziej niż oni nie krytykuje osób prawdziwie religijnych, które skupienie wewnętrzne uważają za sprawę zasadniczą, choć bynajmniej nie lekceważą zewnętrznej skromności jako oznaki prawdziwej pobożności.

### Czciiele zarozumiali

Czciiele zarozumiali to grzesznicy pozostający niewolnikami swych namiętności, lub miłośnicy świata, którzy pod pięknym mianem chrześcijan i czcicieli Maryi ukrywają pychę i skąpstwo, nieczystość niesprawiedliwość, złość, obmowę przekleństwo itd. Pod pozorem, że są czcicielami Matki Najświętszej, trwają spokojnie w złych nałogach, nie zadając sobie najmniejszego trudu, by się poprawić. **Wmawiają sobie, że Pan Bóg im przebaczy, że nie umrą bez spowiedzi i nie będą potępieni, ponieważ odmawiają Różaniec, poszczą w soboty, należą do Bractwa Różańcowego, do Szkaplerza lub Sodalicji i noszą medalik Matki Bożej, itd.** Jeśli ktoś im zwróci uwagę, że ich nabożeństwo to tylko szatańska ułuda lub zgubne zuchwalstwo, mające ich doprowadzić do wiecznego potępienia, nie chcą wierzyć. Odpowiadają: Bóg jest dobry i miłosierny i nie po to nas stworzył, by nas potępić; nie ma człowieka, który by nie grzeszył; nie umrą bez spowiedzi; żal doskonały za grzechy w chwili śmierci wystarczy, zwłaszcza iż mają nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, noszą szkaplerz; odmawiają codziennie, nie chełpiąc się tym, siedem Ojczy nasz i siedem Zdrowaś, Maryjo na Jej cześć, a nawet od czasu do czasu odmawiają Różaniec i Godzinki do Najświętszej Pani; poszczą itp. **Aby potwierdzić to, co mówią, i więcej się tym zaślepić, przytaczają rozmaite historie –** mniejsza: usłyszane

### Fałszywi czciciele Najświętszej Dziewicy i fałszywe formy nabożeństwa do Niej.



#### Czciciele niestali

Czciciele niestali to ci, co służą Matce Najświętszej dorywczo i kapryśnie. Raz są żarliwi, raz obojętni; raz są gotowi zrobić wszystko, by służyć Najświętszej Pannie, a niebawem stają się zupełnie inni. Chwytają się wszystkich możliwych nabożeństw ku czci Najświętszej Panny i wstępują do Jej stowarzyszeń, a potem nie spełniają wypływających stąd obowiązków. Zmieniają się jak księżyc. Toteż Maryja trzyma ich jak księżyc u stóp swoich, bo zmienni są, a niegodni, by zaliczono ich do grona owych sług Panny wiernej, których udziałem jest wierność i stałość. Lepiej nie podejmować się wielu modlitw i praktyk pobożnych; lepiej spełniać ich mniej, lecz wiernie i z miłością, mimo pokus pochodzących od świata, szatana i ciała.

#### Czciciele obłudni

Do pozornych czcicieli Najświętszej Dziewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim czcicieli obłudnych, którzy pod płaszczem tej Dziewicy wiernej ukrywają swe grzechy i złe przyzwyczajenia, by w oczach ludzi uchodzić za takich, jakimi w rzeczywistości nie są.

*Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort*

**Za zgodą Kurii Diecezjalnej w Kielcach**

czy przeczytane w książkach, prawdziwe zmyślane – zaświadczone, że pewne osoby zmarłe w grzechu śmiertelnym bez spowiedzi zostały cudem wskrzeszone, aby się mogły wypowiadać; że w innym przypadku dusza biednego grzesznika pozostała cudownym sposobem w ciele tak długo, dopóki tenże nie odprawił spowiedzi; że wielu otrzymało od Boga przez miłosierdzie Najświętszej Maryi Panny łaskę doskonałego żalu za grzechy, odpuszczenie ich w chwili śmierci i dostąpiło zbawienia. A wszystko to stało się dlatego, iż osoby te za życia odmawiały pewne modlitwy lub spełniały niektóre praktyki religijne na cześć Najświętszej Panny, więc i oni się tego spodziewają.

Nie ma w chrześcijaństwie nic tak godnego potępienia, jak ta szatańska zarozumiałość. Bo czyż może ktoś mówić szczerze, że kocha i czci Najświętszą Dziewicę, jeśli swymi grzechami kłuje, przebija, krzyżuje i znieważa bezlitośnie Jezusa Chrystusa, Jej Syna? Gdyby Maryja przez swe miłosierdzie z reguły ratowała ludzi tego rodzaju, to wprost popierałaby zbrodnię i dopomagała w ukrzyżowaniu i znieważaniu swego Syna. Któż ośmieliłby się coś podobnego przypuścić?

Twierdzą, że nadużywać w ten sposób nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, które po nabożeństwie do Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie jest najświętsze i najpewniejsze, znaczy popełniać przerażające świętokradztwo – najgorsze i najmniej zasługujące na przebaczenie, prawie jak niegodnie przyjęta Komunia święta.

**Przyznaję wprawdzie, że – aby być prawdziwym czcicielem Najświętszej Maryi Panny – nie potrzeba koniecznie być tak świętym, by wystrzegać się wszelkiego grzechu, jakkolwiek byłoby to bardzo pożądane. Jednakże, prawdziwy czciciel Maryi musi przynajmniej (proszę dobrze uważać na to, co teraz powiem): po pierwsze, mieć szczerze postanowienie unikania co najmniej wszelkiego grzechu śmiertelnego, który Matkę tak samo znieważa, jak Syna; po drugie, zapierać się siebie, by unikać grzechu; po trzecie, należeć do bractw, odmawiać Różaniec lub inne modlitwy, pościć w soboty itd. Wszystko to przedziwnie przyczynia się do nawrócenia nawet**

najbardziej zatwardziały grzeszników. Jeśli czytelnik znajduje się w ich liczbie, to radzę mu – choćby jedną nogą był już nad przepaścią – zastosować te ćwiczenia, pod warunkiem jednak, że będzie je wykonywał w intencji uzyskania u Boga za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny łaski żalu doskonałego za grzechy i przebaczenia oraz pokonania złych nałogów i że nie będzie żył spokojnie w stanie grzechu mimo wyrzutów sumienia i wbrew przykładowi Jezusa Chrystusa i świętych oraz wbrew zasadom świętej Ewangelii.

#### Czciciele interesowni

Czciciele interesowni wreszcie tylko po to uciekają się do Najświętszej Dziewicy, by wygrać jakiś proces, uniknąć jakiegoś niebezpieczeństwa, wyleczyć się z jakiejś choroby lub w podobnych potrzebach. Inaczej o Paniencie Najświętszej zapomnieliby. Są to czciciele fałszywi, którzy nie są mili Bogu ani Matce Najświętszej. Strzeżmy się zatem, by nie należeć do: czcicieli krytykantów, którzy w nic nie wierzą, a wszystko krytykują; do czcicieli małodusznych, którzy z szacunku dla Pana Jezusa obawiają się czcić zbyt Matkę Najświętszą; albo do czcicieli powierzchownych, opierających nabożeństwo tylko na praktykach zewnętrznych; czy do czcicieli zuchwałych, co pod pozorem doskonałego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy gnuśniej w grzechach; albo do czcicieli niestałych, lekkomyślnie zmieniających swe praktyki pobożne lub przy najmniejszej pokusie opuszczających je zupełnie; czy do czcicieli obłudnych, którzy wstępują do bractw i noszą oznaki Najświętszej Panny, by za dobrych uchodzić; lub wreszcie do czcicieli samolubnych, uciekających się do Najświętszej Dziewicy, by pozbyć się cierpień cielesnych czy uzyskać dobra doczesne.

*Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*

*Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort*

**Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu**

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Tel: **506 416 370** wieczorem

**Przeczytaj i podaj dalej**